Opłata pocztowa uiszczona gotówką.

GŁOS NARODU

Przedpłata wynosi	W Krakowie odnoszeniem	W Krakowie z noszeń	Na całym obszarze Państwa pols. z przesyłką pocztową	Za granicą	Przedpłata zniżona dla nauczycielstwa ludowego	Cena numeru
Miesięcznie	Mk 3,500.000	Mk 3,000.000	Mk 3,500.000	Marek 7,000.000	Mk 3,00 .000	150.000 Mp.

Redakcja (tel. Nr. 193) i Administr. (tel. Nr. 3344) Kraków, św. Krzyża 11. - Drukarnia św. Tomasza 35 (tel. Nr. 3344) Konto P. K. O. w Warszawie 140.055.

Nr. 21. Sobota, dnia 26. Stycznia 1924 r. Rok XXXI.

Dwa eksperymenty.

W latach 1914—1917 zarówno Macdonald jak i Lenin zwalczali wojnę. Ale już wówczas w metodach działania obydwóch socjalistów gruntowna zaznaczała się różnica. Macdonald jedynie wpływał w duchu pacyfistycznym ną opinję swojego kraju, podczas gdy Lenin i jego stronnicy spiskami i propagandą niszczyli armję, by sprowadzić klęskę wojenną. uważaną przez bolszewików za punkt wyjścia dla rewolucji społecznej.

Jeszcze w roku 1917 stosunek Lenina do Macdonalda był przyjazny. Przybył wówczas do Piotrogrodu członek rządu angielskiego Artur Henderson (obecny minister spraw wewn.), by nawiązać kontakt z Rosją rewolucyjną. Sowiety, pozostające już wówczas — w maju — pod wpływami Lenina, odmówiły udziału w jego przyjęciu. Ogłosiły Hendersona „socjalzdrajcą“ i pachołkiem imperjalizmu angielskiego i ponad jego głową wysłały telegram do przywódcy Niezawisłej Partji Pracy Macdonalda pełen rewolucyjnych i antywojennych frazesów.

Bolszewicy zawiedli się w nadziei, że Macdonald pójdzie ich drogą. Macdonald poszedł odtąd zdecydowanie na prawo i dzisiaj zasiada w rządzie, którego członkiem jest i wyklęty w roku 1917 przez bolszewików Henderson i jeszcze umiarkowańszy od niego „Fabius Cunctator“ socjalizmu Sidney Webb, nie mówiąc już o wicehrabiach z Izby Lordów. Nie ulega przytem wątpliwości, że orjentacja na prawo, jaka się dokonała w całym angielskim socjaliźmie, jest w dużym stopniu spowodowana reakcją na barbarzyństwo i okrucieństwa Sowjetów. Leninowskie metody odegrały rolę kamienia próbnego dla doktryn i charakterów w socjaliźmie całego świata. Partje i ludzie. deklamujący od dziesiątków lat o rewolucji i dyktaturze proletarjatu ale w tem błogiem przekonaniu, że ów „dzień zapłaty“ jeśli istotnie wybije to w odległej kiedyś przyszłości, — zostali nagle postawieni przez Lenina przed dylematem: albo chodźcie z nami i róbcie natychmiast rewolucję za naszym wzorem, albo jesteście zdrajcami, małomieszczanami, patrjotnikami a nie uczniami Marksa. Robić rewolucje za wzorem rosyjskim? Było to dla większości socjalistów europejskich niemożliwem. obiektywnie i subjektywnie. Przedział w socjaliźmie dokonał się momentalnie. Utworzyły się we wszystkich krajach partje komunistyczne obok socjalistów, rezygnujących faktycznie mimo szumnych frazesów z rewolucyjnego przewrotu.

W Anglji, gdzie tradycje parlamentarne, duch demokratyczny i zdrowy zmysł narodu były zawsze niezmiernie silnym hamulcem dla wszystkich ruchów przewrotowych, odpływ na prawo porwał wszystkich niemal socjalistów. Poszedł na prawo także Macdonald. Niepowodzenie socjalizacji i częściowy powrót do kapitalizmu w Rosji sowieckiej, druzgocące dla bolszewizmu sprawozdania członka Partji Pracy Wellsa o polityce sowieckiej, zniszczenie gospodarcze Rosji, które każdy Anglik odczuwa dotkliwie już choćby w upadku handlu angielskiego i w masowem bezrobociu, — to wszystko odbiera robotnikom brytyjskim coraz bardziej ochotę do podobnego eksperymentu. Partja Pracy zamienia się powoli w radykalną partję robotniczą, w której socjalistyczny ustrój staje się legendą dalekiej przyszłości, a praktyczne reformy są jedynym celem, o którym się mówi. Nie ulega wątpliwości, że objęcie rządów w Anglji w obecnym momencie zapoczątkowuje dalszo przystosowanie programu Partji Pracy do możliwości praktycznych. W tym kraju klasycznej ekonomji politycznej będzie trudno upaństwowić choćby tylko koleje, co już dawno zostało przeprowadzone w Niemczech, Włoszech, Austrji przez rządy „burżuazyjne“.

Śmierć Lenina przypomina bankructwo prawowiernego marksizmu w państwie, które swą wielkością nadawało się nadzwyczajnie na eksperyment socjalistyczny. Obecnie staje przed eksperymentem podobnym, ale na znacznie mniejszą miarę zakrojonym — Macdonald. Będzie on miał wielkie znaczenie dla rozwoju socjalizmu. Albo socjalizm Partji Pracy zagubi się w systemie rządowym, albo system rządowy ulegnie socjalizmowi. W kraju praktycznych i trzeźwych ludzi trudno wierzyć w drugą ewentualność.

Warunki subskrypcji na Bank emisyjny.

Z KONFERENCJI PRASOWEJ W P. K. K. P.

Warszawa. (Telef. wł.) **Prezes komitetu organizacyjnego „Banku Polskiego”, senator Karpiński, przyjął przedstawicieli prasy,** którym przedstawił stan rzeczy, dotyczących „Banku Polskiego”. Prace, związane z „Bankiem Polskim” — mówił senator Karpiński — są daleko posunięte. **Statut banku jest już w druku;** b. minister skarbu, Jastrzębski, **tłómaczy go na język angielski,** a jeden z członków dyrekcji Banku handlowego, Engel, tłómaczy go na **język francuski.** Wszelkie druki są pod prasą. Warunki emisji będą ogłoszone z chwilą ogłoszenia samego statutu w „Dzienniku ustaw państwa”, co ma nastąpić **w sobotę, albo w poniedziałek.**

Sen. Karpiński podkreślił, że przed społeczeństwem stoi w tej chwili zadanie **zaspokojenia emisji, która zostanie zamknięta dnia 31 marca.** Przykład krajowi dał **p. Prezydent Wojciechowski przez subskrybowanie 25 akcji.** Pamiętać jednak należy, że Bank ma pokład złota i że **wpłaty akcji mogą być tylko i jedynie dokonywane** w złocie, **w srebrze, w walutach obcych, posiadających kurs ustalony. Opłata akcji w markach jest wykluczona.**

Głównem miejscem, gdzie mogą być przyjmowane zapisy i wpłaty na akcje „Banku Polskiego”, są **oddziały P. K. K. P.** Poza tem do przeprowadzenia tej akcji będą upoważnione różne instytucje bankowe, których wykaz będzie ogłoszony później. Wpłaty na akcje mogą być dokonane **monetami złotemi,** które będą obliczane **według** równi monetarnej w stosunku do złotego równego frankowi złotemu. Monety winny być **nieuszkodzone i niestarte.**

Można również wpłacać **złotemi sztabami, opatrzonemi próbą głównego urzędu probierczego,** przyczem 1 gram czystego złota przyjmuje się 3.444 zł. (Złoto w sztabach przekazuje się wyłącznie w oddziale głównym P. K. K. P. w Warszawie). Dalej walutami zagranicznemi, dewizami, t. j. banknotami zagranicznymi, oraz czekami i wpłatami na zagranicę podług **równi 100 złp. równa się 19.30 dolara Stanów Zjedn.,** lub odpowiedniej sumie, wniesionej w funtach szterlingach, guldenach holenderskich, w koronach szwedzkich, norweskich i duńskich, frankach szwajcarskich, francuskich, belgijskich i austrjackich, w lirach włoskich i dolarach kanadyjskich, które będą przeliczone na dolary Stanów Zjednoczonych podług kursu z dnia notowań giełdy zagranicznej. **Nadwyżka opłat będzie wypłacona w markach polskich.** Jeżeli zatem ktoś wnosi 100 dolarów na 5 akcji, spłaca na ich pokrycie 56.56 dolarów. po-

zostałość 3 i pół dolara będzie mu wypłacona w markach polskich po kursie z dnia

Zapisy oraz wpłaty na akcje Banku polskiego **będą zamknięte dnia 31 marca b. r.**, ale Komitet organizacyjny może listę zamknąć wcześniej. **Należytości za akcje do 25 sztuk winny być wniesione jednocześnie z zapisem.** Zapisujący się w oddziałach P. K. K. P. na większą ilość akcji może przy zapisie spłacić **oprócz całkowitej należytości za 25 akcji 25% pozostałej sumy**; resztę zaś winni wnieść do 31 marca albo w terminie 10ciodniowym po ogłoszeniu wcześniejszego zamknięcia zapisu. Subskrybenci, którzy tego jeszcze nie uczynili i nie wnieśli całkowitej należytości w terminie przepisanym, **tracą prawo do otrzymania nieopłaconych akcji**, spłacona zaś zaliczka pójdzie na pokrycie kosztów założenia banku. W razie nieprzyjęcia w całości albo częściowo zapisu przez Komitet organizacyjny „Banku polskiego" **zwróci się subskrybentowi złożoną wartość w całości, albo częściowo** w wysokości odpowiadającej nieprzyjętemu zapisowi. **Świadectwa tymczasowe** komitet organizacyjny będzie wydawać wzamian kwitów za pośrednictwem oddziałów P. K. K. P. po zamknięciu zapisów, poczem nastąpi oficjalne ogłoszenie w Monitorze Polskim.

Należy zaznaczyć, że **akcje można kupować w dowolnej ilości, począwszy od jednej.** Imienność ich nie ogranicza ich obiegu, mogą one kursować zupełnie dowolnie, jeżeli jednak nowonabywca chce uczestniczyć w Walnem Zgromadzeniu musi mieć na dokonanie transakcji zatwierdzenie Prezesa Komitetu organizacyjnego Banku. W ten sposób państwo przez Komitet banku będzie posiadało należytą kontrolę nad ruchem akcji. O ile do 31 marca nie zbierze się 600.000 akcji, to wtedy rząd może dokonać sam ich kupna. — Akcjonarjusze mogą być przyjmowani także z zagranicy, a to dzięki kontroli, jaką rozciągnie nad akcjami Komitet organizacyjny. W interesie państwa leży ściągnięcie kapitałów zagranicznych.

(Streszczenie statutu Banku emisyjnego zamieszczamy na 3 i 4 stronie).

Zapisy na akcje Banku polskiego.

Warszawa. (PAT.) Komitet organizacyjny Banku Polskiego odbył w dniu wczorajszym dwa posiedzenia na których ustalono główne warunki zapisów na akcje banku polskiego oraz ustalono redakcję prospektu który zostanie ogłoszony po ukazaniu się statutu banku polskiego w dzienniku ustaw.

Już obecnie przed rozpoczęciem normalnych zapisów napływają do Komitetu **zgłoszenia subskrypcyjne.** Drugie miejsce na liście przyszłych akcjonarjuszy banku po panu prezydencie Rzeczypospolitej zajął p. **prezes Rady Ministrów**, minister skarbu **Władysław Grabski.** Z pierwszych większych zapisów wymienić nadto należy **Syndykat rolniczy warszawski, 1000 akcji, Bank towarzystw współdzielczych 500 akcji, Kasa przezorności pracowników Banku Towarzystw współdzielczych 50 akcji.**

Rząd Macdonalda objął urzędowanie.

Londyn. PAT. Dziś rano ministrowie gabinetu Baldwina byli przyjęci przez króla na audjencji i złożyli pieczęcie swych resortów. Gdy opuścili pałac Buckingham, król w towarzystwie ks. Walji **udzielił audjencji nowym ministrom, którzy złożyli przysięgę oraz otrzymali od króla pieczęcie.**

Londyn. PAT. Dziś popołudniu nowy gabinet odbył pierwsze posiedzenie. Macdonald przybył na Foreign Office i objął urzędowanie.

KONSERWATYŚCI ZGŁOSZĄ VOTUM NIEUFNOŚCI.

Berlin. PAT. Wedle doniesień z Londynu, **grupa posłów stronnictwa konserwatywnego zamierza zaraz po otwarciu sesji parlamentu zgłosić następujące votum nieufności:**

Parlament nie ma zaufania do rządu, który nie przedstawia nawet jednej trzeciej części wyborców angielskich. Ponieważ rząd ten jest socjalistyczny, dlatego nie będzie on w stanie poprowadzić administracji kraju w myśl życzenia większości wyborców mieszczańskich.

PIERWSZY KROK NOWEGO RZĄDU.

Londyn. (AW.) Jak słychać **pierwszym krokiem gabinetu angielskiego będzie uznanie rządu sowieckiego** i zamianowanie posłem w Moskwie członka parlamentu p. Mac-Ogrady.

Przed pogrzebem Lenina.

Moskwa. (PAT.) **Radio stacja moskiewska rozsyła następujący komunikat:** Delegaci wyznaczeni do eskortowania zwłok Lenina przybyli do miejscowości Gorki o godzinie 7 rano **dla oddania ostatniego hołdu zmarłemu. Przybyły również liczne delegacje robotnicze.** O godzinie 10 ciało **złożone zostało do trumny i pokryte czerwonym sztandarem.** Zmarłego ubrano w jego zwykły codzienny kostjum szary, do którego przypięto odznaki czerwonego sztandaru. **Twarz zmarłego zachowała wszelkie pozory życia.**

Z Gorki na stację kolejową ponieśli trumnę na ramionach Stalin, Krasin, Bucharin, Zinowiew, Kamieniew i Bubnow. Z kolei **zastępywali ich w niesieniu trumny przyjaciele zmarłego, jego uczniowie oraz członkowie rządu. Za trumną postępowała rodzina zmarłego.** Po przebyciu 4-ch kilometrów drogi orszak żałobny przybył do stacji kolejowej Gerasimowo. Po drodze do orszaku **przyłączyły się bardzo liczne grupy włościan przybyłych ze wsi okolicznych.** O godzinie 13-ej **pociąg żałobny ze zwłokami Lenina przybył na dworzec kolejowy w Moskwie**, przybrany żałobnie. Stąd orszak pogrzebowy udał się do domu związków zawodowych. Trumnę nieśli przyjaciele zmarłego a między innymi Rykow, Tomski, Dzierżyński, Rudrutak oraz włościanie, delegaci generalnego kongresu sowietów i członkowie rewolucyjnej rady wojennej. Orszakowi towarzyszyły ogromne tłumy publiczności. Wiele osób wśród tłumu nie mogło się powstrzymać od głośnego łkania. O godzinie 15-tej trumna ustawiona została w kolumnowej sali domu syndykatów, gdzie **w ciągu trzech dni zwłoki będą wystawione na widok publiczny.**

KAMIENIEW NASTĘPCĄ LENINA?

Moskwa. (AW.) **Sprawa następcy Lenina** zajmuje obecnie wszystkie koła polityczne moskiewskie. **Największe szanse posiada kandydatura Kamieniewa**, który nie spotyka się z opozycją wśród żadnej z partji politycznych sowieckich. Spodziewają się również, że przez jego wybór uda **się uniknąć rozłamu w partji komunistycznej.**

ZAOPATRZENIE INWALIDÓW PRZEJĘŁO MINISTERSTWO SKARBU.

Warszawa. (PAT) Agendy zaopatrzenia inwalidów wojennych i rodzin po inwalidach poległych, których śmierć jest w związku przyczynowym z ostatnią wojną, **przejęło Ministerstwo skarbu.** Przyznawanie i wymierzanie zaopatrzenia uskuteczniać będą **na obszarze b. zaboru austrjackiego Izba skarbowa w Krakowie**, na obszarze b. zaboru pruskiego Izba skarbowa w Poznaniu, na obszarze b. zaboru rosyjskiego Izba skarbowa **w Warszawie.** Te Izby załatwiać będą również sprawę zaopatrzenia inwalidów, wdów i t. d. z przed wojny we własnym zakresie. Celem uniknięcia zwłoki, należy bezpośrednio zwracać się do tych Izb. To zarządzenie nie dotyczy G. Śląska.

Pożegnalne wizyty min. Zamoyskiego w Paryżu.

Paryż. PAT. Marszałek Foch podejmował dziś śniadaniem ministra Zamojskiego. Popołudniu minister Zamojski **złożył wizytę w ministerstwie wojny, finansów, handlu, a następnie był przyjęty przez prezydenta Poincarego.**

Rokowania sowiecko-rumuńskie z przeszkodami.

Bukareszt. PAT. Wobec rozmaitych pogłosek w prasie w sprawie rokowań rumuńsko-rosyjskich, ze strony półurzędowej komunikują, co następuje: W swoim czasie nastąpiło porozumienie co do tego, że dalszy ciąg rokowań handlowych, rozpoczętych w Tyraspolu, odbędzie się w Odesie, przyczem równocześnie mają się odbyć rokowania **polityczne.** Po kilku już jednakże posiedzeniach rokowania te zostały przerwane z powodu postawionego przez rząd sowietów żądania, aby wszelka wymiana towarowa między Rumunją a Rosją **została podporządkowana utworzonej w Rumunji sowieckiej misji handlowej**, którejby przysługiwało **prawo nietykalności dyplomatycznej.** Delegacja rumuńska była zdania, że kwestja ta musi być rozpatrzona na konferencji politycznej. Rząd rumuński zaproponował Salzburg jako miejsce rokowań. Rząd sowiecki jednakże nie przyjął tej propozycji i ze swej strony zaproponował Odesę. W odpowiedzi na to **rząd bukaresztański zaproponował Warszawę jako miejsce konferencji**. W obecnej chwili **rząd rumuński czeka na odpowiedź rządu sowietów na tę propozycję.**

Austrja, Węgry w zgodzie z Rumunją.

Bukareszt. (PAT.) Dnia 3 lutego b. r. **przybędzie do Bukaresztu kanclerz austrjacki Ks. Seipel i austrjacki minister spraw zagranicznych Grünberger** dla złożenia wizyty rządowi rumuńskiemu. Goście austrjaccy zabawią w Bukareszcie trzy dni. Bukaresztańskie koła polityczne uważają tę wizytę za **uroczyste stwierdzenie dobrych stosunków austrjacko-rumuńskich** oraz dążenia rządu austrjackiego do ich wzmocnienia. Również najlepsze nadzieje można żywić co do stosunków **rumuńsko-węgierskich.** W chwili obecnej wznowione zostały w Bukareszcie rokowania z delegatami węgierskimi celem rozwiązania szeregu spraw pomiędzy Rumunją a Węgrami dotychczas nie rozstrzygniętych.

Benesz tłomaczy się w Londynie.

Wiedeń. (PAT) „N. Fr. Presse" donosi z Londynu: O rozmowach Dra Benesza z lordem Curzonem donoszą z kół angielskich, że ton ich był **bardzo oziębły i że Drowi Beneszowi z trudnością udało się skłonić sekretarza stanu sir Viliama Tyrela do konferencji.** Dyplomaci czescy zapewniali uroczyście, **że nie został zawarty żaden tajny traktat wojskowy, a w całym traktacie niema ani jednego punktu, dotyczącego spraw wojskowych.** Co się tyczy stosunków między generalnymi sztabami Paryża i Pragi, to dyplomaci czescy oświadczyli, że nowy traktat nie zmieni dotychczasowego stanu rzeczy.

Londyn. (PAT) Dr Benesz konferował wczoraj z premierem Macdonaldem i ministrem Thomasem. Dzisiaj Dr Benesz odjeżdża do Paryża.

W Paryżu Benesz podpisze układ.

Praga. (AW.) Według informacji „Prager Presse", czechosłowacki minister spraw zagranicznych udaje się bezpośrednio po swoim pobycie w Londynie do Paryża, aby formalnie zakończyć rokowania o zawarcie sojuszu z Francją, oraz podpisać układ. Dr. Benesz zabawi w stolicy Francji do końca tygodnia. W czasie swojego pobytu w Paryżu będzie Dr. Benesz udzielał kompetentnym sferom francuskim wyjaśnień o rezultatach konferencji belgradzkiej.

Strajk kolejowy w Anglji.

Londyn. AW. Według ostatnich wiadomości **komunikacja towarowa na kolejach angielskich ustała zupełnie.** Utrzymany jest tylko nader słaby **ruch osobowy.** Szczególnie silnie dotknął strajk kolejowy całe poszczególne **centra przemysłowe, którym grozi zamknięcie fabryk z powodu niedostatecznych zapasów węgla.**

Londyn. AW. Odbyła się tu **demonstracja strajkujących kolejarzy, którzy dali do zrozumienia, że nie cofną się nawet przed aktami gwałtu, aby przeszkodzić wszelkim próbom uruchomienia komunikacji kolejowej.**

Waloryzacyjny kurs franka na 25 i 26 b. m.

Warszawa. (PAT) Kurs franka złotego, ustalony przez Ministerstwo skarbu, wynosi na 25 i 26 b. m. 1.910.000 mk.

Z dnia politycznego.

„Naprzód“ — za oszczędnościami.

„Naprzód“, który stale wymyśla na rząd z powodu wprowadzonej oszczędności, atakuje go znów świeżo z powodu—rozrzutności! Tak jest, bo organ P. P. S. może istnieć tylko dzięki akrobatycznym łamańcom. Tym razem poszło mu o istniejący projekt utworzenia biskupstwa łac. w Stanisławowie! Oczywiście! Gdyby rząd chciał wyasygnować większą kwotę na prowadzenie rabinatów albo na budowę synagogi. „Naprzód“—by uznał w tem zdrową politykę rządu na polu wyznaniowem! Ale — nowe biskupstwo na kresach...? Poco? Partja socjalistyczna nic na tem nie zarobi! Więc choć organ P. P. S. stale atakuje rząd za jego oszczędności, tym razem wbrew dotychczasowej taktyce zwalcza go za — rozrzutność! Tak bowiem każe wyższa niż religijno-narodowe i społeczne względy socjalistyczno-żydowska racja stanu!

Mac Donald i żydzi.

Zwraca naszą uwagę ton prasy żydowskiej w stosunku do Mac Donalda. Z radością witają go żydzi całego świata. Pochwałami próbują omotać premjera angielskiego. „Nasz Przegląd“ zamieszcza długi artykuł Mac Donalda, poświęcony sprawie palestyńskiej, który się kończy zwrotem:

„Polityka, która zostawia Palestynę otwartą dla powrotu żydów i nietylko broni praw arabskich, ale stara się, aby Arabowie w jaknajszerszym zakresie korzystali z wzrostu dobrobytu w kraju — taka polityka nie może być błędna“.

Tensam dziennik również donosi, że osobistą sekretarką Mac Donalda jest Róża Rozenberg, „piękna panna o czarnych oczach“, co do której „Nasz Przegląd“ wyraża zdziwienie, że dotąd polanką jeszcze nie jest. Znamienne! Chyba, że p. Rozenberg jest najmądrzejszą ze wszystkich panien Anglji i dlatego otrzymała urząd „osobistej sekretarki“ Mac Donalda.

Socjaliści boją się R. B. K.

Ostatni „Naprzód“ daje wyraz zaniepokojeniu panującemu wśród P. P .S. z powodu pomyślnie rozwijającej się akcji R. B. K. W artykule p. t. „Jałmużna — czy opieka społeczna?“ wydrwiwa przebieg obrad organizacyjnego zebrania, nie szczędząc ani Księcia Biskupa, ani p. Rostworowskiego. Swoją głupią napaść kończy zapytaniem pod adresem p. prez. Federowicza:

1) „Jakie ma dane na to, że Komitet Biskupi potrafi i zechce stawiać „interes publiczny ponad interes partyjny“; udział tych sfer w wyborach przed 5 kwartałami budzi co do tego poważne wątpliwości; 2) jaki ma być stosunek tego Komitetu do miejskiego urzędu opieki społecznej? Czy nowy Komitet ma uprawiać filantropję i dawać jałmużnę, czy też współdziałać z gminą w wykonywaniu obowiązków opieki społecznej?“

Informacje o przebiegu zebrania R. B. K. pochodzą prawdopodobnie od pp. sen. Englisza i pos. Bobrowskiego, którzy w niem brali udział. Jest dość dziwnem, że powyższe wątpliwości przyszły im dopiero po tygodniu do głowy, a nie podczas zebrania, w czasie którego obydwaj panowie siedzieli cicho, nie mając widocznie nic do zarzucenia podjętej akcji. Dopiero dziś zmądrzeli i stawiają „zapytania“.

Co się stało, że panowie z „Naprzodu“ objawiają zdenerwowanie? Najwidoczniej odebrali w ciągu tygodnia informacje, że R. B. K. jest instytucją poważną, która jest w stanie wpłynąć uśmierzająco na nędzę miasta, co wcale nie idzie po myśli zamiarów P. P. S., zawsze pasożytującej na głodzie i chłodzie mas ludowych!

Kto przygotowuje zamach stanu w Polsce.

Tajny raport wojewody Gałeckiego.

Sensacyjne rewelacje przynosi „Kurjer Poznański“. Jest to tajny raport wojewody krakowskiego p. Gałeckiego do ministra spraw wewnętrznych. W raporcie tym wojewoda Gałecki zawiadamia, że „doszło do wiadomości Województwa, iż przy pomocy oficerów pierwszej i drugiej Brygady b. Legjonów przygotowany jest zamach stanu. Akcją mają kierować: Sigul, ppłk. w Tarnowie i Zulauf (dowódca 40 p. p.) we Lwowie“.

W dalszym ciągu raport donosi, że adjutant Marjan Zaruski donosi o wszystkiem, co się dzieje w otoczeniu Prezydenta Rzeczypospolitej. „Decyzja co do wybuchu miała już nastąpić — została jednak przesunięta, które to przesunięcie wytknął Piłsudski“. Były już projektowane zamachy na poszczególne osobistości, ale na razie zarządzono tylko czynne zniewagi, czyli tak zwane przez zamachowców „mordobicie“. W Bobowej (własność Długoszewskich) prowadzi agitację wywrotową wśród chłopów dawny adjutant Wieniawa-Długoszewski. Wreszcie raport zaznacza, iż istnieje dążność do porozumienia się z komunistami, ci jednak nie chcą odstąpić od swego programu. W tym kierunku na terenie Poznańskim pracować ma por. Dziadosz, będący na urlopie od kilku miesięcy.

Tak brzmi treść tajnego raportu wojewody Gałeckiego. Przytaczając go w całości wczorajszy „Czas“ ma tylko jedną wątpliwość: skąd tajny raport dostał się do rąk „Kurjera Poznańskiego“. Naszem zdaniem, o wiele ważniejszą jest sprawa, czy doniesienie wojewody Gałeckiego jest prawdziwe. Wyraźnie mówi on o planowanym spisku, wymienia nazwiska i nie cofa się przed wskazaniem na Piłsudskiego jako na jednego z organizatorów zamachu To też sprawy tej zatuszować się nie da. Rząd Grabskiego, ujawniający tak wielką energję w tropieniu humorystycznego P. P. P. — winien również zainteresowsć się tajnym raportem b. wojewody krakowskiego i sprawdzić, o ile jego doniesienia są prawdziwe. Albo p. Gałecki w urzędowym dokumencie dopuścił się oszczerstwa, albo stoimy wobec faktów, które nie mogą być w żadnem państwie tolerowane. Opinja polska będzie z niepokojem oczekiwać na wynik śledztwa.

Nie chcemy tu przesądzać rezultatu dochodzeń, nie twierdzimy, jak pisze „Kur. Pozn.“, że zbrodniarze, którzy z okrzykami na cześć Piłsudskiego dopuszczali się w biały dzień mordu żołnierzy polskich na ulicach Krakowa, z tego samego bagna organizacji się wywodzą, co Bagiński i Wieczorkiewicz“, ale sprawa jest zbyt poważną, aby mogły tu pozostać jakieś niewyjaśnione podejrzenia. Energiczne śledztwo powinno wyjaśnić sprawę spisku w armji.

Strajk na powitanie „robotniczego rządu“.

Angielski strajk maszynistów i palaczy kolejowych jest nowym przejawem upadku dyscypliny i solidarności w angielskich związkach zawodowych. Skargi na „decline of trade Union power“ pojawiają się już stale w ostatnich latach. Z jednej strony liczba zorganizowanych robotników spadła w Anglji z 6 i pół miljonów w roku 1919 do 4 i pół milj. w roku 1922, a z drugiej strony coraz częstsze są dzikie strajki, dezawuowanie własnych przywódców, nieuznawanie orzeczeń sądów rozjemczych itd. Upada etyka organizacyjna.

W obecnym strajku biorą udział maszyniści i palacze zorganizowani w związku maszynistów, podczas gdy równa conajmniej liczba (30.000) maszynistów, należących do ogólnego związku kolejowego, nie bierze na razie udziału w strajku, ale mu także nie przeszkadza Powodem bezrobocia jest obniżenie płac na kolejach przez sąd rozjemczy, pod którego decyzję oddały sprawę wysokości płac tak organizacje kolejowców, jak i towarzystwa kolejowe. Zniżka taka okazała się wskazaną, by przez redukcję cen transportu obniżyć ogólne koszty produkcyjne przemysłu angielskiego i w ten sposób zapewnić towarom angielskim zdolność konkurencyjną na rynkach światowych. Maszyniści jako najlepiej płatni kolejowcy zostali tą zniżką najbardziej dotknięci, zniżono im płacę miesięczną wynoszącą od 30 do 40 funtów szterlingów o 4 funty (1 funt = 45 miljonów marek). Mimo że w sądzie rozjemczym zasiadał prezes organizacji kolejowców Thomas (obecnie minister kolonji) i mimo że reszta personalu kolejowego orzeczenie przyjęła, maszyniści przystąpili do strajku. Interwencja Macdonalda nie odniosła skutku; Bromley, przywódca strajku miał oświadczyć: „Niech Partję Pracy djabli wezmą, jeśli mamy przez nią dostać niższe płace“.

Anglja przeżywała już w jesieni roku 1919 ogólny strajk kolejowy. Wówczas dzięki ogromnemu poparciu całego społeczeństwa rząd Lloyda George'a uruchomił 20 procent ruchu kolejowego. Obecnie przeciw strajkowi jest nie tylko rząd i społeczeństwo, ale także większość kolejowców. — Strajk angielski przypomina trochę jesienny strajk maszynistów u nas, kiedy to sami maszyniści potrafili w znacznej mierze sparaliżować ruch kolejowy.

Dla rządu Macdonalda strajk jest bardzo nieprzyjemnym wypadkiem. Nie tylko bowiem osłabia nastrój przychylny opinji publicznej dla nowego rządu, ale ilustruje także brak autorytetu przywódców Labour Party wśród robotników.

Ustawa o banku polskim.

Ustawa o utworzeniu banku polskiego oraz statut powyższej instytucji emisyjnej podpisane w brzmieniu ostatecznem przez prezydenta Rzeczypospolitej, w ciągu dni najbliższych ukażą się w „Dzienniku Ustaw i Rozp.“.

Główne zasady stanowiące istotną treść ustawy statutu banku polskiego podajemy poniżej w obszernem streszczeniu.

Artykuł pierwszy statutu głosi: celem regulowania obiegu pieniężnego i ułatwienia kredytu na podstawie niniejszego statutu zawiązuje się spółka akcyjna p. n. „Bank Polski“, wyposażona przez państwo w przywilej emisji biletów bankowych. Siedzibą banku jest Warszawa.

MILJON AKCYJ PO 100 ZŁ.

Kapitał zakładowy banku wynosi sto miljonów złotych polskich, podzielonych na miljon akcyj po 100 zł. pol. Powiększenie kapitału zakładowego może nastąpić na wniosek zebrania walnego akcjonarjuszy, po zatwierdzeniu powziętej przez nie uchwały, drogą ustawodawczą.

Działalność banku znajduje się pod kierownictwem lub kontrolą następujących władz banku: Zebrania walnego, rady banku, dyrekcji i komisji rewizyjnej.

25 AKCYJ = 1 GŁOSOWI.

Zwyczajne zebranie walne odbywa się przynajmniej raz do roku. Uchwały zapadają zwykłą większością głosów za wyjątkiem spraw specjalnie zastrzeżonych. Każde 25 akcyj dają prawo do jednego pełnego głosu. Jednak nikt nie może mieć więcej ponad 500 głosów.

Do kompetencji zebrania walnego należy: 1) zatwierdzanie sprawozdań rocznych bilansów i rachunków zysków i strat; 2) wybory członków rady banku i komisji rewizyjnej; 3) wnioski dotyczące zmian i uzupełnień statutu.

RADA BANKU.

Rada banku nadaje ogólny kierunek działalności banku i nadzoruje czynności organów wykonawczych banku. Rada składa się z prezesa i wiceprezesa, mianowanych na lat pięć przez prezydenta Rzeczypospolitej na wniosek rady ministrów oraz 12-tu członków, wybieranych przez zebranie walne, przyczem jednak ministrowi skarbu przysługuje prawo sprzeciwu przeciwko wyborowi poszczególnych członków.

Co trzy lata trzech członków rady ustępuje, a doroczne zebranie walne dokonywuje wyborów uzupełniających.

Rola prezesa rady banku zasługuje ze względu na swą doniosłość na specjalne omówienie. Sprawuje on nadzór państwowy nad działalnością banku i gwarantuje zgodność działalności banku z interesem państwa. W tym celu posiada doniosłą prerogatywę zawieszania uchwał rady banku, której jest prezesem oraz uchwał dyrekcji wówczas, gdy uważa je uważa za sprzeczne ze statutem lub interesem państwowym.

Prezes rady banku, jak również wiceprezes mianowani są na lat pięć przez prezydenta Rzeczypospolitej na wniosek rady ministrów i przed upływem tego czasu mogą być usunięci jedynie w wypadkach wyliczoych i omówionych w statucie.

Ponieważ prezes rady ma składać conajmniej raz na miesiąc sprawozdanie z działalności banku ministrowi skarbu, może tenże wyznaczyć w charakterze łącznika informacyjnego między bankiem a ministrem skarbu komisarza banku, który będzie miał prawo obecności na zebraniach rady i dyrekcji.

EMISJA BANKNOTÓW I POKRYCIE.

Bank polski jest obdarzony do dnia 1 stycznia 1944 roku przywilejem emisji biletów bankowych.

które narówni z monetami złotemi są prawnym środkiem płatniczym i mają nieograniczoną moc zwalniania od zobowiązań. Bank będzie miał obowiązek wymiany emitowanych biletów bankowych w ilości nieograniczonej na monety złote w chwili, która ze względu na ogólne warunki ekonomiczne będzie uznana za właściwą.

Cały obieg banknotów emitowanych przez bank winien być pokryty conajmniej w 30 proc. zapasem złota lub walut i dewiz wysokowartościowych, pozostała część obiegu musi być pokryta: 1) wekslami, papierami wartościowymi, czekami i t. p. walorami, 2) zapasem srebra według jego wartości na rynkach międzynarodowych, 3) zapasem polskich monet srebrnych, niklowych i bronzowych nie wyżej jednak 5 proc. ogólnej sumy banknotów, 4) zobowiązaniem skarbu państwa w sumie nie większej od pięćdziesięciu miljonów złotych.

Bank jest obowiązany na żądanie ministra skarbu przyjmować wpłaty na rachunek skarbu państwa i dokonywać wypłat z tego rachunku, bez wynagrodzenia za przeprowadzenie tych operacji.

PODZIAŁ ZYSKÓW.

Z całego czystego zysku rocznego przeznacza się 10 proc. na kapitał zapasowy, aż do chwili, gdy osiągnie 20 proc. kapitału zakładowego. Wówczas na ten cel idzie 5 proc. zysku. Z pozostałej części wydziela się akcjonarjuszom dywidendę w rozmiarach następujących: O ile nie przekracza 8 proc. od kapitału zakładowego, cała suma idzie niepodzielnie na dywidendę. Jeżeli przewyższa 8 proc. to z nadwyżki połowę otrzymuje skarb, połowę akcjonarjusze. Jeśli zaś zysk wyniósłby powyżej 12-tu procent, to z nadwyżki idzie dwie trzecie na rzecz skarbu, jedna trzecia dla akcjonarjuszy.

Akcje banku i kupony nie podlegają w ciągu pierwszych 10 lat żadnym podatkom.

SZCZEGÓLNE UPRAWNIENIA.

Majątek i dochód banku podlegają tylko podatkom gruntowemu i od nieruchomości; księgi banku i odpisy z nich we właściwy sposób wystawione, mają moc dowodową i egzekucyjną dokumentów publicznych. Natomiast bank jest zwolniony od rejestracji sądowej.

Z ruchu chrześc.-demokratycznego.

Walne zebranie IV Koła Ch. D. (dzielnica Piasek) w Krakowie.

We środę dnia 23 b. m. odbyło się w sali Tow. weteranów przy ul. Garbarskiej walne zebranie IV. Koła Ch. D. na Piasku w Krakowie. Zebranie zagaił i przewodniczył dyr. H. Pachoński. Sprawozdanie z działalności Koła złożyli pp.: Pachoński, Szydłowski i Hoffman. Koło liczy członków 61 i wykazało w ciągu ubiegłego roku dużą ruchliwość, urządzając szereg zebrań politycznych. Po przyjęciu sprawozdania dokonano wyboru komitetu dzielnicowego i zarządu Koła. Prezesem Koła został wybrany dyr. Pachoński, sekretarzem p. Szydłowski, skarbnikiem p. Hoffman.

Wiec Chrześcijańskiej Demokracji w Wieliczce.

W niedzielę dnia 27 stycznia urządza Zarząd powiatowy Ch. D. w Wieliczce wielki wiec w sali Rady powiatowej o godz. 11 rano. Po wiecu odbędą się narady Komitetu powiatowego Ch. D. Referują posłowie Ch. D.

Sprawy szkoły i nauczycielstwa.

Komisja Edukacji Narodowej, a dziś..

Z kół ks. ks. Prefektów otrzymujemy następujące pismo: Jeszcze nie przebrzmiały echa obchodów Komisji Edukacji Narodowej, a Ministerstwo W. R. i O. P., jakby dla przeciwstawienia jej, zamierza redukcją sił nauczycielskich, znoszeniem paralelek szkolnych, ściąganiem klas na naukę zaprowadzić oszczędności. Według instrukcji Kuratorjum Okr. Kr., **kozłem ofiarnym** szczędności zamierzonych ma paść **nauka.. religji katolickiej.** Komisja Eduk. Nar., wychodząc z założenia, że podstawą wychowania szkolnego winno być wychowanie moralne, chcąc stworzyć tężyznę charakterów, wprowadza obok nauki religji kika godzin tygodniowo nauki moralnej; dziś, po 150 latach najwyższa magistratura szkolna naukę religji, będącą obecnie i nauką moralności, traktuje na równi z gimnastyką i rysunkami i każe ks. ks. Prefektom na naukę religji „ściągać dwie klasy" w jedną i w tych warunkach uczyć podług nowych metod tej najtrudniejszej i nawaźniejszej nauki, jaką jest bezsprzecznie religja! Sądzić należy, że wystąpienie powołanych czynników zapobiegnie tak pojętej „redukcji".

Od Wydawnictwa.

Z powodu znacznej zwyżki cen papieru i robocizny podnosi się cenę numeru pojedynczego na

150.000 marek.

Cena prenumeraty na luty:

w miejscu bez odnoszenia . .	**3,000.000 Mk.**
w miejscu z odnoszeniem . .	**3,500 000 Mk.**
pocztą	**3,500.000 Mk.**
za granicą	**7,000.000 Mk.**

Upraszamy naszych P. T. Prenumeratorów o regularne uiszczanie prenumeraty miesięcznie z góry.

Prenumerata zapłacona do 15-go danego miesiąca obowiązuje przez cały miesiąc bez względu na ewentualne późniejsze zmiany.

P. T. Prenumeratorowie, płacący prenumeratę w drugiej połowie miesiąca, będą musieli uiszczać ją w wysokości obowiązującej w dniu wpłaty.

Z POLSKI I ZE SWIATA.

Cudzoziemcy — weterani 63 roku.

Wśród odznaczonych krzyżem „Virtuti militari" weteranów znalazły się na liście także dwa **obce nazwiska, a to Francuza podporucznika Bonhomme Leona i Szweda — podporucznika Unmanna Wilhelma.**

Pierwszy urodził się w r. 1837 w Saint-Pardoux La Rivier Departament de la Dordogne. Służył w 34 p. piech. francuskiej do lutego 1863r. Przez kapitana Stuarta został przyjęty w Paryżu do szeregu powstańców 1863 r. Służył pod Taczanowskim i przyjmował udział w bitwach pod Pyzdrami i Ignacewem, gdzie został ranny lekko w lewą nogę. Po rozproszeniu oddziału Taczanowskiego, przeszedł granicę pruską, gdzie wraz z innymi został rozbrojony i internowany w Poznaniu. Tam przebył trzy tygodnie w więzieniu. W kwietniu 1864 r. powrócił do Francji. Mieszka obecnie w Village de Croze, Commune de Milhac Departament de la Dordogne.

Drugi — ppor. Unmann Wilhelm, z pochodzenia Szwed, w lipcu 1863 r. przedostał się do Polski wraz z dwoma innymi Szwedami, dziś już nie żyjącymi i znalazł się w oddziale Taczanowskiego na Kujawach. Po kilkunastu dniach służby dostał się do niewoli w Lądku pod Koninem, poczem był więziony w Warszawie i Modlinie. Zwolniony na interwencję poselstwa szwedzkiego i wydalony z Rosji, wraca ponownie do powstańców i służy w kompanji cudzoziemskiej. Internowany w Poznaniu, wraca następnie do ojczyzny. Obecnie mieszka w Sztokholmie.

Obaj odznaczeni zostali orderem „Virtuti militari" V klasy.

WYKŁADY POWSZECHNE UNIWERSYTETU JAGIELL. NA ŚLĄSKU. Prof. Dr Szydłowski wygłosi n. t. „O Wawelu i jego odbudowie" z obrazami świetlnymi, wykład w Katowicach w sobotę dnia 26 b. m. o godz. 8 wieczorem, a w Królewskiej Hucie nazajutrz, w niedzielę o godz. 4 po południu.

Wykłady powszechne odbywają się w obu miejscowościach obecnie wśród przepełnionych sal, a budząc uznanie i entuzjazm dla nauki polskiej, zmieniają poglądy Górnoślązaków, którzy przeważnie dotąd wpatrzeni byli w bożyszcze kultury niemieckiej i pod jej przymusowym żyli wpływem.

KONCERT „CHÓRU AKADEMICKIEGO" W CHRZANOWIE. Piszą do nas z Chrzanowa: **Dnia 19 b. m. urządził u nas krakowski „Chór akademicki"** koncert. Impreza ta wypadła znakomicie, a publiczność, która wypełniła po brzegi salę „Sokoła", miała prawdziwą biesiadę muzyczną. Repertuar, zawierający utwory: Żeleńskiego, Galla, Świerzyńskiego, Maszyńskiego, Bursy i Kotarbińskiego, tudzież kolendy — został wykonany z całą precezją śpiewacką pod batutą dyr. J. Życzkowskiego, którego nawskroś subtelna dyrygentura budziła powszechny zachwyt. Szczególnie pieśni ludowe i marsz jugosłowiański, pełen właściwej impresji, wywoływały długotrwałe oklaski. Publiczność tutejsza, spragniona podobnych występów, ma nadzieję, że „Chór akademicki" ze swym artystycznym dyrygentem częściej odwiedzi tę niedaleką prowincję.

OD CZEGO JEST EKSPOZYTURA POLICJI NA DWORCU KOL. W STRÓŻACH? Otrzymujemy od naszego korespondenta następujące informacje: Zarząd kolejowy oddał ubikacje z oświetleniem i opałem dla ekspozytury policji w Stróżach, celem ukrócenia kradzieży węgli i t. p. Tymczasem w Stróżach wszyscy żydzi palą węglami kolejowymi, zakupywanymi od złodziei, których bezczelność pod okiem policji do tego stopnia wzrosła, że nietylko kradną węgle ze zapasów złożonych pod gołem niebiem, ale wprost z piwnic stacyjnych. Na co się zdadzą wszystkie oszczędności przy takim nadzorze tut. policji?

II WALNY ZJAZD ZJEDN. POLSK STOW. W RZECZYPOSPOLITEJ obradował w ubiegłą niedzielę w Warszawie. Po dyskusji uchwalono: a) wezwać wszystkie organizacje i stowarzyszenia, stojące na gruncie narodowym, do dalszej wytężonej pracy w kierunku zespolenia wszystkich sił prawomyślnych w kraju dla zwalczania wywrotowej propagandy i wichrzenia; b) krzewienie w społeczeństwie zasad solidaryzmu, produktywności pracy, ładu i praworządności; c) dążenie do naprawy naszego życia w dziedzinie moralnej, społecznej i politycznej; d) potępienie wszelkiej działalności konspiracyjnej; f) wezwać wszystkie zrzeszenia polskie i cały ogół obywatelstwa do najgorętszego poparcia rządu w akcji naprawy skarbu.

ULTIMATUM PRACOWNIKÓW TELEFONICZNYCH. Z Warszawy donoszą: Związek zawodowy pracowników telefonicznych złożył Zarządowi telefonów żądania ultimatywne w sprawie terminu stosowania podwyżek drożyźnianych. Termin na odpowiedź jest trzy dni.

NIEPRAWDZIWA POGŁOSKA. Wicemarszałek Sejmu, p. Seyda, zaprzecza pogłosce, jakoby miał coś wspólnego z osobami, traktującemi o kupno dóbr krotoszyńskich.

ZATWIERDZENIE WYROKU NA SKRUDLIKA. Sąd apelacyjny zatwierdził wyrok pierwszej instancji, skazujący b. porucznika Skrudlika na dwa lata więzienia.

Głośną była w swoim czasie sprawa Mieczysława Skrudlika, b. porucznika i żandarma armji polskiej, tytułującego się „doktorem filozofji", a oskarżonego o zdradę stanu, szpiegostwo i t. d. Po siedmiodniowej rozprawie sąd skazał wówczas Skrudlika za przekroczenie władzy i ukrywanie osoby, która dopuściła się zbrodni, na dwa lata zwykłego więzienia, uwalniając go natomiast od zarzutu szpiegostwa. Od wyroku tego zarówno skazany, jak i prokurator wnieśli apelację, którą sąd II. instancji obecnie rozstrzygnął, zatwierdzając wyrok wydany w pierwszej instancji.

ARESZTOWANIE POD ZARZUTEM SZPIEGOSTWA. W Warszawie — jak donosi Ajencja wsch. — aresztowano p. Jefrojmową pod zarzutem akcji szpiegowskiej.

UCIECZKA OŚMIU WIĘŹNIÓW WOJSKOWYCH W ŁODZI. Wyzyskawszy moment słabszego dozoru, zbiegło onegdaj ośmiu więźniów z więzienia wojskowego w Łodzi. Zaalarmowana żandarmerja wojskowa i policja wszczęły natychmiast obławę w mieście, która jednak na razie jeszcze nie dała rezultatów.

TAJEMNICZE SAMOBÓJSTWO DWÓCH MŁODYCH LUDZI. Na placu Powystawowym we Lwowie odebrało sobie życie przez powieszenie się dwóch młodych ludzi, mianowicie Franc. Krywohlawy i Wład. Andruszko, na razie niewiadomego zajęcia. Na kartce, znalezionej w kieszeni jednego z samobójców, było jeszcze wymienione trzecie nazwisko: Kazimierza Grabowskiego, praktykanta ślusarskiego, z następującą uwagą: „wszyscy trzej odbieramy sobie dobrowolnie życie, a powodem tajemnica". Może ów trzeci niedoszły samobójca, Grabowski, którego szuka policja lwowska, wyjaśni ową „tajemnicę".

STRASZNA ŚMIERĆ SIEDMIU STRAŻAKÓW. Onegdaj podczas pożaru rafinerji naftowej w Pitts-

burgu siedmiu ludzi ze straży ogniowej wpadło do rezerwoaru z wrzącą oliwą, gdzie poniosło straszną śmierć.

Sprawy miejskie.

Posiedzenie Rady m. Krakowa odbędzie się dzisiaj w piątek o godzinie 5 popołudniu. Na porządku dziennym poza zasadniczą kwestją uposażenia urzędników miejskich znajdą się sprawy: podatkowe, parcelacji gruntów pofortecznych, budowlane i t. d.

Budżet gminy m. Krakowa.

Przygotowywany stale co roku w miesiącach wrześniu lub październiku budżet gminy miasta Krakowa na rok następny nie mógł być w roku 1923 w zwykłym terminie opracowany ze względu na dewaluację marki i wynikłą stąd dyzorjentację gospodarczą.

Obecnie **oparte zostały obliczenia na r. 1924 na złotych polskich**, a cały plan finansowy gminy ujęty w ogólnych zarysach stanie się przedmiotem dyskusji na najbliższych posiedzeniach Rady m. Ze względu na zmniejszone dochody, pozycje budżetowe gminy mieszczą się w **szczuplejszych ramach, największe rozchody wykazuje dział administracyjny.** Mimo tego, że koszta administracyjne w przerachowaniu na franki złote są cztery razy mniejsze od przedwojennych, to jednak stanowią one największe obciążenie. Jak słyszymy budżet gminy miasta Krakowa zostanie przedłożony Radzie miejskiej w miesiącu lutym b. r.

Pobór podatków miejskich.

Wczoraj wrócił z Warszawy po kilkudniowym pobycie prez. m. Krakowa Federowicz. Prezydent odbył szereg konferencji z czynnikami rządowemi w sprawach finansowych gminy przyczem interpelował ministra skarbu o uregulowanie i przyspieszenie wpływów podatkowych należnych miamiastu z odnośnych dochodów państwowych.

Magistrat krakowski i kooperatywy nie przyjęły cukru z kontyngentu styczniowego.

Wczoraj nadeszły do Krakowa pierwsze transporty cukru dla gminy i kooperatyw z kontyngentu styczniowego. Na konferencji jaka odbyła się w południe w Prezydjum miasta między przedstawicielami Ze-połu, Aprowizacji miast, Związku Kółek rolniczych, Spółdzielni kolejowej, Proletarjatu i miejskich zakładów aprowizacyjnych skalkulowano 1. kg. grysiku na podstawie faktur cukrowni na **2400 tys.** w drobnej sprzedaży. zaś na **2200 tys. w sprzedaży hurtowej.** Wobec tego. że **cena rynkowa jest znacznie niższa**, gdyż Związek cukrowni dysponując wielkiem zapasami cukru wyprodukowanego w ub. roku pobiera ceny 1400 tys. a sklepy prywatnych kupców 1800—2000 tys. za 1 kg., przeto przedstawiciele Związków krakowskich uchwalili **nie korzystać z „dobroczynności" kontyngentowej** pozostawiając kilkanaście nadeszłych wagonów cukru do dyspozycji cukrowni. Uchwała konferencji została natychmiast zakomunikowana w drodze telegraficznej czynnikom rządowym oraz cukrowniom.

Zaznaczyć należy, że starania cukrowników o ujęcie handlu cukrem wyłącznie we własny zarząd zaczynają odnosić skutek i niewątpliwie w najbliższej przyszłości przy dalszej konkurencyjnej akcji trustu cukrowniczego przemysłowcy cukrowni opanują niepodzielnie ten handel.

Klasyfikacja sklepów rzeźniczych.

Z powodu skarg cechu rzeźników na niewłaściwą klasyfkację sklepów rzeźniczych, odbyła się wczoraj w magistracie konferencja na której dokonano ponownego przegrupowania sklepów rzeźniczych. Do klasy I. zaliczonych zostało 26 sklepów. do II klasy 12. Zaznaczyć należy, że różnica w cenie mięsa klasy I a II wynosi około 10 procent.

KRONIKA KRAKOWSKA.

Akcja R. K. B.

Biuro Ratunkowego Komitetu Biskupiego znajduje się przy ul. Wielopole 4. Otwarte codzień od godz. 3.30 do 6.30. W biurze tem przyjmuje się składki, oraz zapisywanie się na członków wspierających i honorowych. Członek wspierający zobowiązuje się płacić przez 3 miesiące po 5 złp., członek honorowy zaś po 100 złp. miesięcznie.

Uczczenie pamięci Włodz. Tetmajera.

Z inicjatywy Związku polskich artystów-plastyków zawiązał się w Krakowie Komitet obywatelski, celem uczczenia działalności artystycznej i obywatelskiej ś. p. Włodzimierza Tetmajera. Komitet uchwalił uczcić pamięć zmarłego urządzeniem uroczystego nabożeństwa w kościele Marjackim. uroczystą Akademją, oraz zbiorową wystawą dzieł artysty w salach Tow. Sztuk pięknych. Również uchwalono akcję, mającą na celu ufundowanie sali imienia Włodz. Tetmajera w Muzeum Narodowem. Dla zrealizowania tych wytycznych powołany został komitet pod przewodnictwem W. Wodzinowskiego, prezesa Z. P. A. P. w Krakowie. Komitet na posiedzeniu w dniu 23 b. m., w obecności wiceprez. Rollego, gen. bryg. Góreckiego, marsz. Skrzyńskiego i reprezentanta gminy Bronowic p. Bryły, ustalił, że uroczyste nabożeństwo żałobne odbędzie się w kościele Marjackim w dniu 1 lutego (piątek) o godz. 10 rano — uroczysta Akademja odbędzie się w teatrze miejskim im. Słowackiego . dnia 2 lutego (sobota) o godz. 10 rano, poczem tegoż dnia o gdz. 1 w południe nastąpi oficjalne otwarcie wystawy pośmiertnej w Tow. Przyjaciół Sztuk Pięknych.

O tablicę w „Domu Żołnierza" w Krakowie.

Warszawski „Kurjer Czerwony" zamieścił znamienny list generała Sosnkowskiego do dowódcy okręgu korpuśnego krakowskiego, gen. Kulińskiego. Treść tego listu jest następująca:

Dowiaduję się, że część korpusu oficerskiego, podległego p. generałowi D. O. K., zamierza umieścić w „Domu Żołnierza" w Krakowie tablicę pamiątkową ku uczczeniu zasług generała Czikla, jako inicjatora i organizatora „Domu Żołnierza".

Oto dyrektywy moje w powyższej sprawie, do której zechce się p. generał zastosować:

Zasługi generała Czikla w wzniesieniu „Domu Żołnierza" nie są niczem innem, jak spełnieniem obowiązku, który ciężył na dowódcy D. O. K. **W armji polskiej czczono tablicami pamiątkowemi jedynie tych, którzy pełniąc swój obowiązek, polegli w walce o Ojczyznę i honor żołnierza. Nigdy** nie pozwolę, aby pp. oficerowie swojemi uchwałami naruszali powyższą piękną i prostą zasadę. **Tablica pamiątkowa w „Domu Żołnierza" w Krakowie winna być wmurowana i mieścić może jedynie nazwiska żołnierzy garnizonu krakowskiego, poległych w dniu 6 listopada 1923 r.**

Przesilenie w szkolnictwie średniem zażegnane!

Z Warszawy otrzymujemy telefoniczną wiadomość, że **rząd zadecydował wydatne zwiększenie budżetu dla szkolnictwa średniego w okręgu krakowskim,** wobec czego groźba zwinięcia klas równorzędnych oraz redukcja około 100 sił profesorskich została zażegnana.

Węgiel górnośląski najdroższy w świecie.

Niesłychana drożyzna węgla odbiła się bardzo dotkliwie na zakładach przemysłowych, które znalazły się wobec groźby bądźto **znacznego ograniczenia pracy, bądźteż zupełnego zastanowienia ruchu.** Ogromne koszta produkcji, wywołane szalonemi cenami węgla, spowodowały niektórych przedsiębiorców do znacznego obniżenia wytwórczości fabryk, zredukowania personalu robotniczego, oraz do **ograniczenia pracy do kilku dni w tygodniu. Jak słychać, wiele przedsiębiorstw przemysłowych przystępuje do masowego oddalania robotników**, a w wielu fabrykach wypowiedzenia zostały już zarządzone na najbliższą dekadę. Redukcja personalu przygotowywana jest nietylko w mniejszych przedsiębiorstwach, ale i dużych fabrykach. Na konferencji, jaka toczyła się onegdaj w gazowni miejskiej co do zaopatrzenia tej instytucji w węgiel, stwierdzono na podstawie dokładnych obliczeń, **że cena 15 miljonów marek za cetnar metr. węgla górnośląskiego w przerachowaniu na stałą walutę jest najwyższą z cen światowych kopalń węgla.** O ile rząd nie wpłynie na odpowiednie obniżenie cen węgla górnośląskiego, koniecznego dla fabryk, przemysł polski może być narażony na poważne wstrząśnienia.

O pracę dla bezrobotnych.

Wczoraj w wojew. krakowsk. toczyła się konferencja w sprawie zapewnienia zwiększającym się zastępom bezrobotnych warsztatów pracy. W konferencji, której przewodniczył wojew. Kowalikowski wziął udział: wiceprezydenci miasta Rolle i Sare, prez. Izby handlowej Epstein, przedstawiciel Związku przemysłowców zach. Małopolski inż. Zborowski, insp. pracy Smyczyński oraz naczelnicy wydziałów województwa. Według opinji poszczególnych uczestników konferencji klęskę bezrobocia usunąć może ożywienie ruchu budowlanego oraz podjęcie robót publicznych na co rząd powinien wyasygnować odpowiednie kredyty.

Kraków, 25 stycznia.

ODZNACZENIA KSIĘŻY. Książę Biskup Sapieha odznaczył następujących księży djecezji krakowskiej: ks. prof. Rudolf Kraupa z Krakowa otrzymał prawo używania rokiety i mantoletu, zaś expositorium canonicale ks. prof. Juljusz Małysiak i ks. prof. Jan Mac z Krakowa, oraz ks. prof. Ludwik Mirek z Nowego Targu.

ORGANIZACJA KONCERTÓW SZKOLNYCH. Komitet nauczycielski opieki pozaszkolnej przy Kuratorjum okręgu szkolnego krakowskiego postanowił zorganizować koncerty szkolne dla młodzieży, do których zapraszać będzie siły artystyczne naszego miasta, aby w ten sposób dać możność młodzieży usłyszenia produkcji muzycznych, rzadko kiedy dla wysokich cen na koncertach dla nie dostępnych. Na pierwszym takim koncercie, który odbędzie się w niedzielę 27 b. m. w auli gimnazjum VIII (ul. Studencka) o godz. 11, wykonane zostaną przez solową ósemkę Towarzystwa Oratoryjnego pod kierownictwem dyr. St. Barańskiego, kolendy układu: Kazury, Niewiadomskiego, Raczyńskiego i Surzyńskiego. Bilety sprzedaje prof. Rutkowski, gimn. IV przy ul. Krupniczej, codziennie od godz. 2.30—1.30 w południe.

MIĘSO ARGENTYŃSKIE DLA KRAKOWA. Gmina m. Krakowa pertraktuje z jednym z handlarzy krakowskich o stałe dostawy dla miasta większej ilości mięsa argentyńskiego pierwszej jakości. Cena jego wyniosłaby około 2.500 tysięcy za 1 kg. Niektóre instytucje już od dłuższego czasu zakupują mięso argentyńskie dla swoich urządników.

ECHA ROZRUCHÓW LISTOPADOWYCH. W sądzie okr. karn. toczyła się wczoraj ponowna rozprawa przeciw strażnikowi Sikorze. oskarżonemu o pochwalenie rozruchów listopadowych. Rozprawę odroczono z powodu niezjawienia się głównego świadka. Przewodniczył s. s. o. Stuber.

ROZPRAWA O ZDRADĘ GŁÓWNĄ. Nowa kadencja roków przysięgłych w krakowskim sądzie okr. karn. rozpocznie się 11 lutego b. r. rozprawą przeciw Lejzorowi Holzerowi i wspólnikom, oskarżonym o zdradę główną

Zawiadomienia i komunikaty.

OTWARCIE NOWEJ WYSTAWY OBRAZÓW TOW. „POLSKI AKROPOLIS" (ul. Florjańska 28, Mezanin) odbędzie się w niedzielę dnia 27 b. m. o godz. 12 w. południe.

Komunikaty teatrów krakowskich.

PRZED PREMIERĄ W „BAGATELI". Dzisiaj wchodzi na afisz pełna humoru komedja pióra świetnej spółki autorskiej: de Flersa i de Crosseta „Prawda w winie", w pięknym przekładzie Boya. „Prawda w winie", wystawiona niedano w „Teatrze Małym" w Warszawie, zdobyła sobie wielki sukces, na który też liczyć może z pewnością w Krakowie.

Repertuar teatru im. J. Słowackiego.

Piątek: Po południu „Kaligula" (XV szkolne), wieczorem „Carewicz Aleksy".
Sobota: „Ptak" (nowość).

Repertuar Operetki.

Piątek: Teatr zamknięty.
Sobota: „Katja tancerka".

Repertuar „Bagateli".

Piątek: „Prawda w winie" (premiera).
Sobota: Po poł. „Noc Sabatu" (ceny zniżone), wieczorem „Prawda w winie".

Repertuar kinoteatrów.

UCIECHA: Premjera Liliana Gish „Dolina szczęścia".
WANDA: „Ich troje".
ZACHĘTA: Ostatni dzień — „Piotr Wielki".
PROMIEŃ: „Walka o Rzym".
REDUTA: „Piętno Kaina"; w głównej roli Olga Belol.

Wiadomości gospodarcze.

Pożyczka dolarowa.

Rada ministrów upoważniła do przedłożenia Prezydentowi Rzeczypospolitej do aprobaty projektu rozporządzenia w przedmiocie wypuszczenia Serji I-ej premjowej pożyczki dolarowej.

Na zasadzie rozporządzenia tego minister skarbu upoważniony będzie do wypuszczenia Serji I Premjowej pożyczki dolarowej na sumę 5,000.000 dolarów Stanów Zjednoczonych Ameryki Półn. z terminem dwuletnim od daty emisji. — Seerja I-a premjowej pożyczki dolarowej oprocentowana będzie w wysokości 5 proc, rocznie i zabezpieczona całym majątkiem i wszystkimi dochodami Rzeczypospolitej Polskiej. — Sprzedaż Serji I premjowej pożyczki dolarowej będzie uskuteczniana tylko za waluty zagraniczne, które zostaną wyszczególnione w rozporządzeniu ministra skarbu. — Od obligacji pożyczki będą wypłacane wygrane w ogólnej kwocie 400,000 dolarów. Obligacje w terminie ich płatności, oraz wygrane wypłacane będą w walucie dolarowej. Wypłata ta może być uskuteczniana na żądanie posiadaczy obligacji w walucie polskiej w sposób następujący:

a) do czasu wprowadzenia nowej waluty polskiej w markach polskich według kursu franka złotego, obowiązującego w dniu dokonania wypłaty, przyjmując, że 1 dolar = 5.18 franka złotego;

b) po wprowadzeniu nowej waluty według kursu czeku na Nowy Jork na giełdzie w Warszawie z dnia poprzedzającego dokonanie wypłaty.

Obligacje pożyczki dolarowej mają wszelkie prawa papierów, posiadających bezpieczeństwo pupilarne i mogą być używane do lokowania kapitałów osób, pozostających pod opieką i kuratelą, jakoteż kapitałów fundacyjnych, kościelnych korporacyj publicznych, kaucji cywilnych i wojskowych. oraz depozytów.

Termin otwarcia emisji i inne szczegóły ustali minister skarbu.

Deflacja w Austrji i Czechach.

Austrjacki Bank Narodowy zamknął z końcem drugiego tygodnia b. m. swe rachunki m. i. dwiema znamiennemi pozycjami: Pierwsza i niewątpliwie najdonioślejsza — to zmniejszony obieg banknotów o z górą 318 miljardów koron, dzięki czemu obieg ogólny wynosi obecnie 6,491 miljardów koron. 318 miljardów — w ciągu dziesięciu dni! Drugą znamienną pozycją jest eskont weksli. w którym druga dekada stycznia przyniosła in minus 91 i pół miljarda. O tyle więc zmniejszył się obrót gotówkowy i zależność przemysłu i handlu od pomocy kredytowej rządu.

Zmniejszył się jednak także i zapas gotówki o poważną sumą 220 miljardów 306 miljonów koron. To ostanie wytłómaczone jest jednak wprowadzeniem ułatwień w obrocie dewizowym, a co za tem idzie wzmożonem zapotrzebowaniem w kliryngu dewizowym. Wspomniane wyżej zmniejszenie się obiegu banknotów równoważy do pewnego stopnia ujemną pozycję zapasu gotówkowego.

Podobny objaw deflacji pieniądza papierowego spotykamy i w Czechach. Jak stwierdza bowiem stan rachunków banku państwowego czeskiego z dnia 15 b. m., obieg baknotów wynosił w tym dniu 8,648.104 tysięcy koron czeskich, co w porównaniu z poprzednim okresem rachunkowym stanowi o zmniejszeniu się obiegu o z górą 418 miljonów koron czeskich. Równocześnie wykazano w zapasie walut i rachunków zagranicznych „nostro" przyrost o 7,874 tysięcy koron cz. I tu, podobnie jak w Austrji, sfery przemysłowe i handlowe uniezależniają się od pomocy rządowej, co widać w zmniejszonym o 165.700 tys. k. cz. lakoncie papierów wartościowych.

SYTUACJA BEZ ZMIANY NA GIEŁDZIE KRAKOWSKIEJ. Zniżka trwa nadal i nic nie wskazuje na bliski jej koniec, a i owszem dzisiejszy dzień przyniósł dalsze osłabienie dla niektórych papierów. Obroty w akcjach minimalne. mała podaż, jeszcze mniejszy popyt. Waluty także słabe, prawie bez transakcji.

Pogiełdzie. Waluty i dewizy prawie bez zmiany. Rynek egzotów w zupełnem zaniedbaniu. Płacono za: Jaworzno od 135—133 mil., a 25 szt. 118—123 mil. Chybie 42—43 mil. Azot 2.200 tys., Len 4500—4700 tys., Lokomotywy 7500—7900 tys., Nitrat 1800 (towar), Krosno-Nafta 29 mil., Węglówki 235—245 tys., Elektrownia na Sanie 800 tys. (płac.).

Kraków. Na rynku zbożowym tendencja mocna. Żyto (w obrotach pozagiełdowych) 30—31 miljonów za metr, pszenica 40—41 milj., przy silnym popycie, a bardzo słabej podaży. Jęczmień zwyczajny 26 milj., browarniany 28.5—29 miljonów. Zapotrzebowanie słabe. Owies 24—25 miljonów. — Według wtorkowych notowań nieoficjalnych kilo mąki pszennej 800 tys. mk., żytniej 540 tys. mk.

Kurs dolara.

W Krakowie . .	**10,150.000**
W Warszawie . .	**9,950.000**
W Katowicach . .	**10,200.000**

GIEŁDA KRAKOWSKA z dnia 24. bm.

Waluty i czeki.	
Dolar	10,150.000
Franki szwajc.	—
Korona austr. .	143
Korona czeska	—
Funt szterl. . .	—
Frank franc. .	445.000
N. Jork. . . .	10,250.000—10,200.000
Londyn . . .	43,400.000—43,375.000
Zurych	1,760.000
Paryż	465.000—455.000
Wiedeń . . .	144—143
Praga	—
Amsterdam . .	—

AKCJE:

Akcje bankowe:	w tysiącach marek polskich			
	[illegible]	żądano	[illegible]	transakc. z d. 23 I
Polski B Przemysłowy	2000	2600	2400	2400
Bank Małopolski . . .	2800	3200	3100	
Ziemski Bank Kredyt.	1300	1700	1400	
Powsz. Bank Kredyt. .	400	475	450	550
Bank Komercjalny . .	600	700	700	650
„ Zw. Sp. Zarob. .	20000	25000	22000	
Tow. handlowe				
P. T. H.	2000	2300	2150	2250
„Impex"	100	150	130	170
„Pharma"	2000	2100	2100	2150
„Polski Glob"	500	600	550	
Żegluga Polska	450	500	475	500
Tow. przemysł.				
Zieleniewski	50000	55000	53000	53500
H. Cegielski, ...	2800	3200	3025	3250
Parowozy, ...	2400	3000	2700	2720
„Automotor"	1800	2200		
„Trzebinia" żel.	3800	4300	4025	4200
„Pocisk" zakł. amunicyj.	4700	5300	5200	5000
„Górka" cement.	80000	90000	85500	88000
Sierszańskie Górn. . .	25000	30000	29000	29000
„Tebega"	14000	17000	15750	16000
Gazy ziemne				
Polska Nafta	2400	2900	2700	2800
„Pokucie"	1800	2800	2250	2150
„Oikos"	2 000	25000		24000
„Pezet"	1000	1500		
„Strug".	5500	6000	6000	
Syndykat Koszykarski	800	1100	1000	850
„Ryngraf"	1800	2200	2000	2000
Trzebinia tłuszcze . .	17000	20000	1800	
„Teropol"	300	400	400	425
„Krakus"	6300	6700	6700	6700
Chodorów	23000	28000	26500	27500
A. Piasecki	4300	4800		4700
Ćmielów.	6500	7000	7000	7450
Elektrownia Siersza .	1500	2000	1900	1900
S. W. Niemojowski . .	2700	3100	3000	3200
P. Zakł. Garbarskie. .	18000	28000	21000	

Warszawa. (PAT) Frank złoty 1913, bony złotowe 1400—1500, pożyczka złota 11,000—10.500, miljonówka 475—550—500.

Czeki: Belgja 402, sprzedaż 406, kupno 398. Holandja 3685; Praga 288.500—284.700; Londyn 41.950—41.750, sprzedaż 42.150, kupno 41.350; Paryż 441, sprzedaż 445, kupno 437; Szwajcarja 1716—1715—1750, sprzedaż 1733, kupno 1698; Wiedeń 140, sprzedaż 142, kupno 138; Włochy 432.

Zurych. (PAT) Zamknięcie giełdy: Berlin —, Holandja 214.50, Nowy Jork 579 3/4, Londyn 24.43, Paryż 25.75, Medjolan 25.10, Praga 16.77 i pół, Budapeszt 00200, Belgrad 662 i pół, Bukareszt 290, Sofja 409, Warszawa —, Wiedeń 00081 7/8, austr. korona stempl. 00081 i pół.

Zurych. (PAT) Szwajcarski Bankverein notował wczoraj nieoficjalnie przekaz na Warszawę 0000080—0000120, przekaz na Berlin 00135—00138 za 1 biljon.

†

EMILJA KNAUSÓWNA

artystka malarka, córka śp. architekta Karola Knausa

przeżywszy lat 40 zmarła w Krakowie dnia 23 b. m.

Pogrzeb z kaplicy cmentarnej odbędzie się w sobotę dnia 26 stycznia o godz. 11 przedpoł. na który zapraszają Matka i Rodzeństwo.

Nabożeństwo Żałobne

w kościele XX. Misjonarzy na Kleparzu odprawione zostanie w poniedziałek dnia 28 b. m. o godz. 10 tej rano.

Osobnych zawiadomień nie wysyła się.

†

JÓZEF ŁAZARSKI

Doktor wszech nauk lekarskich, profesor i b. rektor Uniwer. Jagiellońskiego

przeżywszy lat 70, po długiej a ciężkiej chorobie opatrzony św. Sakramentami zasnął w Panu dn. 24 stycznia 1924 r.

Wyprowadzenie zwłok z domu żałoby l. 103 przy ul. Dietlowskiej na miejsce wiecznego spoczynku nastąpi w sobotę dnia 26 go bm. o godz. 3 po południu na który to smutny obrzęd nieutulona w żalu żona i rodzina zaprasza Krewnych, Kolegów i Przyjaciół.

NABOŻEŃSTWO ŻAŁOBNE

odprawionem zostanie w poniedziałek dnia 28 bm. o godz. 9 rano w kościele św. Anny.

Osobnych zawiadomień rozsyłać się nie będzie.

Podziękowanie.

Wszystkim, którzy wzięli udział w pogrzebie

ś. p. Teodory z Rogowskich Waśkowskiej,

a w szczególności Przewielebnym **OO. Kapucynom**, oraz wszystkim, którzy okazali nam w tej ciężkiej stracie Swe współczucie, przesyłamy serdeczne „Bóg zapłać".

Dzieci, brat i wnuki.

Mały fejleton.

Guzik o seansach paryskich.

W rozmowie ze współpracownikiem warszawskiego „Kurjera Porannego", głośne medjum Jan Guzik opisuje przebieg seansów, jakie odbył w ostatnim czasie w Sorbonie. Guzik oświadczył, że z niechęcią eksperymentował w Paryżu, przyczem uskarżał się na zachowanie się uczestników seansu nie odpowiadające — według niego nastrojowi chwili oraz na sposób kontrolowania go w czasie trwania seansu.

Siedzieliśmy przy stole tak wąskim — żalił się Guzik — że nogi miałem wtłoczone pomiędzy nogi stolika i co chwila któryś z panów kontrolerów deptał mnie po nogach, dla odzyskania władzy w swoich, gdyż skarżyli się, że tracili czucie. Z początku zdawało się, że są zadowoleni z objawów, w końcu seansów zażądali dodatkowych sposobów kontroli. Nie będąc pewnymi swoich nóg, związywali się z memi, założyli też taśmy fosforyczne na moje ręce. Na jednym z końcowych seansów, na którym, nie pamiętam, jeden z panów, siedzący koło mnie, oswobodził prawą rękę, którą trzymał moją lewą, naskrobał masy fosforycznej i nasmarował nią sobie czoło! Co chciał pokazać — nie wiem. Wogóle miałem wrażenie, że się dobrze bawili.

Seanse te zostały przerwane z przyczyn odemnie niezależnych".

Przypominamy, że seanse w Paryżu stwierdziły dosadnie, że Guzik w eksperymentowaniu „pomagał sobie" doskonale ruchami nóg względnie rąk, aczkolwiek ruchy te uważają niektórzy za działanie podświadome medjum.

Cierpienia zimowe zwierzyny.

Pod powyższym tytułem donoszą z Tyrolu do „Berliner Bundu":

Niezwykła śnieżna zima w lasach i górach Tyrolu wywołała wśród zwierzyny spustoszenia nieznane już od lat dziesiątków. Cierpienia mieszkańców gór i lasów poznać najlepiej z zachowania się ich wobec ludzi. Tak płochliwe zazwyczaj sarny stały się z głodu zupełnie łaskawe. Całe ich stada opuszczają się z gór do wiosek i stoją w pobliżu domów, jakby żebrząc o pożywienie.

Jeden z właścicieli polowań w dolinie górnego Innu schwytał około dwudziestu sarn, co przy wielkim śniegu dało się uskutecznić z łatwością, zwłaszcza bowiem sarny utykają w głębokim śniegu i trzyma je w stajni dopóki się nie odżywią i śnieżyce nie ustaną.

Ze wszystkich też okolic kraju donoszą o jeleniach, które podchodzą do domów tak blisko, że wielu z nich pada ofiarą psów, a także wieśniaków myśliwych.

Wpływ emigrantów na rozwój inteligencji w Ameryce.

Profesor Kimball Joung zajął się zbadaniem kwestji, czy i ile wpływa emigracja na umysły Amerykanów.

Do roku 1882 emigranci pochodzili z zachodniej i północnej Europy, gdy w późniejszym czasie zaczęli napływać z wschodniej i południowej Europy.

Jaka była różnica tych wpływów? Profesor Joung zajął się badaniem nad tą kwestją i egzaminował przeważnie dzieci. Badania jego dowiodły, że inteligencja południowych europejczyków jest znacznie słabsza, niż inteligencja reszty przybyszów z tego samego kontynentu.

Napływ południowych europejczyków osłabił inteligencję Amerykanów. Profesor żąda, by rezultaty jego badań zostały ogłoszone i ostrzega naród przed napływem mało inteligentnych emigrantów.

Co to jest jeden biljon?

Naturalną odpowiedzią na to pytanie będzie, że 1 z 12 zerami, to nie daje jednak dostatecznego pojęcia o ogromie tej cyfry, tak już rozpowszechnionej w naszem życiu i dlatego należy się posłużyć przystępnym przykładem.

Może najbardziej zbliżymy się do pojęcia biljonu, jeśli przedstawimy go jako pojęcie upływającego czasu, który mierzy zegar. Najbardziej rozpowszechniony typ zegarka bije w dwóch sekundach 5 razy, to jest 150 razy w minucie, 9000 razy w godzinie, 216.000 razy w jednym dniu, tak że w czterech dniach, 15 godzinach, 6 minutach i 40 sekundach bije 1000.000 razy. Jak długo trwa, zanim zegarek wybije biljon razy? Zwyczajne obliczenie wykazuje, że potrzebuje na to 12.600 lat. Zegarek, który zaczął chodzić przy narodzeniu Chrystusa i dotychczas nie przestał funkcjonować, musiałby jeszcze 10.750 lat chodzić, aby wybić 1 biljon razy, ponieważ do dziś wybił by dopiero 150 miljardów razy, a dopiero 1000 miljardów stanowią jeden biljon.

MIECZYSŁAW SMOLARSKI.

UCZTA BALTAZARA.

28 **Powieść współczesna.**

— Zapisałem wujaszku — odrzekł przezorny młodzieniec.

Rozstali się. Wiaterek podążył ze świeczką na górę, a Pamfil wszedł do swego mieszkania. Przez chwilę nie zapalał światła. Słuchał, aż odgłos kroków zamilknie na schodach zupełnie. Gdy już bezwzględna cisza zapanowała w całym domu, wszedł do pokoju i przekręcił wyłącznik elektryczny. Zrzucił z siebie palto i przejrzał się w zwierciedle. Na chwilę znikł w swej sypialni. Jakby z żalem spojrzał na porzucone książki, potem ubrał się znowu, wyszedł i kierowany wrodzoną delikatnością oraz względami na sen ludzki, cicho, bardzo cicho zeszedł po schodach. Nie zaniedbał z gwoździa w przedpokoju zabrać z sobą klucza od bramy domu.

XIII.

Pamfil, pracowity Pamfil, zagłębiony w księgach przez dzień cały, w niezmiernej tajemnicy przed światem wychdził jeszcze w nocy, by zanurzyć się w pełnem zgiełku życiu wielkomiejskiem.

W tej epoce, gdy pozory bardziej niż kiedykolwiek zasłaniają nam treść rzeczy, i siostrzeniec pana Mateusza, któremu wszędzie aż do znudzenia zarzucano niedołęstwo, zapragnął uniesiony zapałem nadać sobie pozory zupełnie nieodpowiadające jego wewnętrznej treści. Zbyt nieśmiały, by czynić to jawnie i w dzień, oddawał się zadaniu swemu w nocy i potajemnie, udając bogatego i wytwornego pana Pędziszewskiego, który naprzekor moralistom szydzi z wszelkich obowiązków, a cel życia widzi wyłącznie w zabawie i rozrywce. Nie głęboki, ale systematyczny, niedouczony, ale pracowity, przechodził przytem wszystkiem tragedję człowieka, który ziewa, gdy inni bawią się, a gorszy nawet tam, gdzie niema powodu do zgorszenia. Nabierał przy tem przekonania, iż dla niego, takiego jakim jest wistocie, nie istnieje żadne godne szacunku miejsce w społeczeństwie, natomiast, gdy udawał tego, którym nie był, nie tylko mówiono o nim: jaki to miły i dzielny chłopak, ale nadto szły mu w rękę różne interesy, pozwalające mu na skalę życia szerszą nieco i bardziej swobodną.

Różne drogi wiodą do celu, ale pierwsza droga, która powiodła Pamfila w szeroki świat, zaczęła się w drugorzędnej, słabo oświetlonej kawiarni, a skończyła nadmiernie szybko w posterunku policyjnym. Z bezwzględną naiwnością przyjął towarzystwo jakiegoś zawodowego a podstępnie życzliwego pijaka, z młodocianem niedoświadczeniem pozwolił mu spoić się, słuchając jego entuzjastycznych wywodów o cudach wytrwałych dążeń i energji, lecz awantury, które urządzał później, były tak rozbrajające, iż zlitowano się nad nim, sprowadzono na jego koszt dorożkę i odesłano go do domu.

Gdy Pamfil obudził się nazajutrz, urósł we własnych oczach. „Zrobiłem awanturę, a zatem nie jestem zupełnym niedołęgą..." Jeżeli w rozumowaniu jego tkwił jakiś błąd, należy mu go wybaczyć, tem więcej, iż odczuł on z bólem, iż nie pozbył się jeszcze tego lęku, pochodzącego z chłodnego wyrachowania, jakiem było liczenie się z kamieniczką i opinją wuja Mateusza, więc poprzysiągł sobie unikać jak ognia dalszych zatargów z władzami bezpieczeństwa.

Od tej pory jednak prowadził już życie nocne w pełnem tego słowa znaczeniu. Gdy Wiaterek poszedł spać, synowiec jego z dreszczem tłumionej, a rozkosznej obawy chwytał klucz od kamienicy i spędzał długie godziny w tej lub owej kawiarni. Pił herbatkę, czytał wszystkie czasopisma, jakie mu podano, poczem drzemiąc z lekka, starał się w chwilach ocknienia poznać psychologję przychodzących gości, tych wszystkich, zdaniem swojem mężnych ludzi, którzy w podobnem życiu znajdowali urok i przyjemność.

Ludzie ci nie podobali mu się naogół, lecz, jak bywa nieraz, podziwiał ich tem więcej. Uważał ich zresztą wszystkich w świecie za włóczęgów bez celu i bez zajęcia, a marzenie jego przybierało ich aureolą wszelakich zbrodni, zaczerpniętych myślą z kinematografu. Z zachwytem zauważał, iż zachowywali się swobodnie, a humor ich nie gasnął nieraz nawet w godzinie, typowo na sen przeznaczonej. Z przyjemnością spoglądał także na pary płci mieszanej, zagłębione we wzajemnej rozmowie. Co do siebie, to nie sądził, by zdołał kiedyś zakochać się naprawdę. Pijąc tak — zdaniem swojem — z wielkomiejskich mętów życia, drżał na samą myśl zawarcia jakiejś nowej znajomości. Nic więc dziwnego, iż miejscowa służba, widząc jego skromne posiłki, dyskretną samotność i pełne skupienia zachowanie się, brała go za prywatnego detektywa dlatego tylko, iż ajent pogrzebowy nie miałby interesu w obserwowaniu żywych i dobrze miewających się gości.

Od pewnego czasu zmieniło się to nieco.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Wydawca: za „Głos Narodu" Spółka Wydawnicza z ogran. odpowiedz. K. Holeksa. — Redaktor naczelny i odpow. Jan Matyasik.
Drukarnia „Głosu Narodu" w Krakowie pod zarządem Romana Ferka.